Nr 329. Kraków, Czwartek 22 Lipca 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppena i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurkińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Neszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgo, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgo, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatę od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 18 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Emisya 10.170.000 koron.

Kraków, 22 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady m. Krakowa znajdzie się sprawa emisyi 10,170.000 K 4 proc. obligacyj nominalnych 23 milionowej pożyczki miejskiej konwersyjno-inwestycyjnej. Odnośne sprawozdanie sekcyi skarbowej przedłoży dyrektor magistratu p. Grodyński. Sprawozdanie to wskazuje na poszczególne uchwały Rady, postanawiające zaciągnięcie pożyczki 24 milionów koron na konwersyę wszystkich długów miejskich i na pokrycie dalszych inwestycyj miejskich, uzyskania gwarancyi kraju oraz pupilarnego bezpieczeństwa. Ustawa upoważniła gminę do zaciągnięcia pożyczki, lecz tylko do wysokości 23,600.000 K, Wydział krajowy wyeliminował bowiem konwersyę pożyczki, zaciągniętej na budowę teatru i pożyczkę na pokrycie deficytu budżetowego z r. 1904. Powyższa kwota 23,600.00 0 K uległa nadto dalszej redukcyi o 2,300.000 K, przewidzianą w programie pożyczki emisyjnej na inwestycye gazowni i elektrowni miejskiej, wskutek tego, że dla tych zakładów zaciągnięto specyalne pożyczki.

Po przeprowadzeniu rokowań prezydyum miasta uzyskało ofertę Banku krajowego. — Bank oświadczył gotowość objęcia od gminy obligacyj stosownej części powyższej pożyczki po kursie stałym 92. — Oferta ta w stosunku do istniejących obecnie kursów pożyczek komunalnych przedstawia się korzystnie i nadaje się do przyjęcia. Jeżeli się uwzględni, że pożyczka 4 proc. kosztuje gminę z podatkiem rentowym 4·08 proc. od każdych 100 koron, to rzeczywiste oprocentowanie tej pożyczki przy kursie 92 wyniesie 4·434 proc.

Ponieważ realizacya powyższej pożyczki z powodu niekorzystnych stosunków targu pieniężnego nie mogła zaraz w r. 1907 być przeprowadzoną, a poczyniono już wówczas na jej rachunek pewne wydatki inwestycyjne, pokrywając je na razie zaliczkowo z funduszów miejskich, ponieważ nadto czekały wówczas gminę dalsze wydatki inwestycyjne. które miały znaleść pokrycie również w powyższej pożyczce emisyjnej, przeto celem uzyskania funduszów na te wydatki, oraz na zwrot odnośnym funduszom kwot zaliczkowo już wypłaconych, zaciągnięto pożyczki krótko-terminowe na sumę 2,085.882 K na rachunek przyszłej większej pożyczki. Nadto przedsięwzięto w międzyczasie na rachunek omawianej pożyczki emisyjnej dalsze wydatki inwestycyjne, pokryte tymczasowo sposobem zaliczkowym z innych funduszów miejskich.

Gmina przystąpić teraz musi do dalszych inwestycyj, objętych programem omawianej pożyczki; należy więc zrealizować taką część pożyczki emisyjnej, która jest potrzebną na zwrot pożyczek krótkoterminowych i zaliczek, oraz na konieczne inwestycye a nadto emisyą mają być objęte także kredyty na spłatę tych pożyczek miejskich, które przedstawiają się, jako droższe od pożyczki emisyjnej przy warunkach przez Bank krajowy oferowanych. Tu należą dwie pożyczki, zaciągnięte w Kasie oszczędności m. Krakowa (173.138 K 96 hal. + 177.780 K 28 hal.). Spłaconą ma być takoe kwota 4,100.000 koron zaciągnięta w r. 1904 w Kasie oszczędności. Po spłaceniu powyższych pożyczek pozostaną niespłacone jeszcze tylko względnie 4 i pół procentowe pożyczki miejskie oraz pożyczka, zaciągnięta w r. 1886 na 5 proc. dla zaknpnp gazowni. Ostatnia nie może być skonwertrwana z tego powodu, ponieważ nie może być wypowiedzianą.

Wykaz kredytów.

Sprawozdanie wykazuje kredyty, objęte emisyą 10,170.000 koron.

1. Zakupno i urządzenia gruntów pofortyfikacyjnych	2,350.000
2. Zakupnów młynów królewskich, młynówki Rudawy oraz uregulowanie Rudawy	300.000
3. Zakład czyszczenia miasta (budowa) i strażnica pożarna (rozszerzenie)	1,000.000
4. Skrzydło magistratu (budowa)	100.000
5. Budowa szpitala epidemicznego, zakładu desynfekcyjnego i aresztów miejskich	400.000
6. Budowa domów robotniczych .	250.000
7. Bruki i uporządkowanie ulic .	700.000
8. Uzupełnienie kanałów . . .	500.000
9. Spłata pożyczki z r. 1903 w Kasie oszczędności	173.138
10. Spłata renty pożyczki z r. 1904 w Kasie oszczędności . . .	177.780
11. Spłata pożyczki konw. inw. z r. 1904 w Kasie oszczędności .	2,965.966
12. Dalsze inwestycye, wkłady i wydatki przy zrealizowaniu pożyczki	1,252.415
Ogółem .	10.169.299

czyli okrągło 10,170.000 koron.

Wnioski.

Sprawozdanie sekcyi skarbowej kończy się następującemi wnioskami:

1) W wykonaniu uchwały Rady miasta z 7 marca 1907 r. co do pożyczki emisyjnej na konwersyę długów i na inwestycye miejskie zaciągnąć się mającej, a dozwolonej ustawą z 26 maja 1908 r., postanawia się przystąpić do częściowej emisyi 4 prc. obligacyj tej pożyczki na łączną kwotę 10,170.000 K na cele, wymienione w wykazie kredytów.

2) Zatwierdza się ofertę Banku krajowego z 15 lipca 1909 r., według której tenże Bank jest gotów objąć od gminy powyższą kwotę w 4 prc. obligacyach po kursie stałym 92 prc.

3) Upoważnia się prezydenta łącznie z sekcyą skarbową do zawarcia z Bankiem umowy o objęcie emisyi pod 1) wymienionej, oraz do poczynienia wszelkich kroków, do realizacyi sumy emisyjnej potrzebnych.

4) Z kredytów pożyczkowych, objętych wykazem, sumy: a) 400.000 K, przeznaczone na budowę szpitala epidemicznego, zakładu desinfekcyjnego i aresztów miejskich i b) 250.000 K, przeznaczone na budowę domów robotniczych — mogą być użyte tylko na podstawie uchwał Rady miasta, przez Wydział krajowy zatwierdzonych.

Przesilenie gabinetowe we Francyi.

(Telegr. „N. Reformy".)

Paryż. Niektóre z tutejszych dzienników wypowiadają zdanie, że Clemenceau umyślnie doprowadził do upadku swego gabinetu, gdyż czuł się już znużonym rządami. Co się tyczy jego następcy, to za najpoważniejszych kandydatów uchodzą Briand i Poincaré. Przypuszczenie, jakoby Delcassé miał zostać prezydentem gabinetu, uważają za wykluczone.

Paryż. Prezydent Fallières przyjął wczoraj po południu Delcassego na audyencyi. Według „Liberté", ma Delcassé polecić prezydentowi Milleranda, jako polityka najbardziej nadającego się do misyi utworzenia gabinetu.

Paryż. Z powodu upadku Clémenceau, przywódcy ruchu syndykackiego przystroili giełdę robotniczą chorągwiami. Urzędnicy pocztowi i i telegraficzni powitali dymisyę podsekretarza stanu Symiana głośnymi objawami radości.

Londyn. Tutejsze dzienniki wyrażają żal z powodu upadku prezydenta Clemenceau, a w sprawie jego następcy występują zdecydowanie przeciw ewentualnemu powołaniu Delcassego.

Sprawa kreteńska.

Nota czterech mocarstw opiekujących się Kretą, wystosowana przed niedawnym czasem do rządu tureckiego, oraz nota Turcyi, wysłana w odpowiedzi do tychże mocarstw, nie przyczyniły się jeszcze do czasowego choćby wyjaśnienia kwestyi i zarówno w Grecyi jak i w Turcyi ujawnia się w dalszym ciągu silne rozgorączkowanie. Jak podają ostatnie depesze, rząd turecki obawia się, że w piątek dnia 23 b. m., jako w rocznicę ogłoszenia konstytucyi, Grecy w Turcyi, a zwłaszcza w Macedonii, mogą wywołać większe zaburzenia manifestacyami na rzecz przyłączenia Krety do Grecyi. Z tego powodu w Salonikach wzmocniono kontrolę nad Grekami i w ostatnich dniach przedsięwzięto wiele rewizyi, przyczem wykryto znaczniejsze składy broni.

Tymczasem wrzenie wśród stronnictw greckich doprowadziło do upadku gabinetu Theotokisa, któremu zarzucono, że zbyt słabo broni interesów Grecyi w sprawie kreteńskiej wobec zagranicy. Utworzony w jego miejsce nowy gabinet Rhallisa, zdaje się opierać na programie pokojowym i zamierza utrzymać serdeczne stosunki z Turcyą. Równocześnie także w duchu pokojowym zamierza działać komitet młodoturecki w Salonikach, który przystąpił do założenia ligi pokoju, celem utrzymania pokojowych stosunków między Turcyą a Grecyą — aczkolwiek stanowczo występuje przeciw ewentualnej anekcyi Krety przez Grecyę.

Salonicki komitet „Jedności i postępu" ogłosił w sprawie kreteńskiej następującą proklamacyę:

1) Otomanie w żaden sposób nie mogą zgodzić się na to, aby od ojczyzny ich oderwano terytoryum, nabyte kosztem ofiar niezliczonych;

2) Byłoby pogwałceniem logiki, zdrowego rozsądku i praw międzynarodowych, gdyby prawa otoman do wyspy Krety były zniesione jedynie skutkiem życzenia pewnej części ludności tej wyspy co do oswobodzenia się od zwierzchnictwa otomańskiego. Otomanie żądają uznania i względem nich uznanego w całym świecie cywilizowanym prawa władania nabytkiem wojennym;

3) Przyłączenie wyspy do Grecyi w chwili, gdy wyspa posiada autonomię i prawa rozległe, równałoby się zupełnemu zrzeczeniu się nadziei rozwoju i dobrobytu, które rząd autonomiczny może zapewnić wyspie;

4) Jakkolwiek młodzi otomanie są zasadniczymi przeciwnikami środków, mogących doprowadzić do przelewu krwi i naruszenia pokoju powszechnego, wszelako dążą także, jak wszystkie inne narody, do zachowania godności własnej i powagi państwa, to też nigdy nie pozwolą, aby te ich uczucia naruszono;

5) Otomanie żądają ustanowienia na podstawie logicznej i rozumnej ich zwierzchnictwa nad wyspą;

6) Jak tylko wojsko mocarstw opiekuńczych wycofane będzie z wyspy, bez wątpienia część ludności jej, złożona z patryotów otomańskich, ulegnie napaściom i obelgom. Jeżeli do tego dojdzie istotnie, to wszyscy otomanie uważać będą sobie za obowiązek ukaranie napadających.

Proklamacya kończy się oświadczeniem, że otomanie, rachując na sprawiedliwość i poczucie prawa mocarstw, spodziewają się, iż powyżej wyłożone żądania ich będą omówione poważnie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Program nowego gabinetu greckiego.

Ateny. Podług informacyj ze źródeł kompetentnych, nowy gabinet oświadczył gotowość utrzymania serdecznych i ścisłych stosunków z Turcyą.

Kontrola nad Grekami w Turcyi.

Salonika. Greccy mieszkańcy stoją pod ścisłym dozorem władz. Przedsięwzięto wiele aresztowań, wykryto też kilka magazynów broni.

Stanowisko Młodoturków.

Konstantynopol. W sprawie kreteńskiej uprawiają członkowie komitetu młodotureckiego w Salonice żywą agitacyę i przygotowują memoryał, w którym stanowczo protestują przeciw ewentualnej aneksyi Krety przez Grecyę, oraz projektują założenie ligi pokoju dla utrzymania pokoju między Grecyą a Turcyą.

Rocznica ogłoszenia konstytucyi.

Salonika. Obawiają się tu poważnych starć w dniu 23 b. m., t. j. w rocznicę ogłoszenia konstytucyi.

Konstantynopol. W tym tygodniu przybywa tu deputacya mahometańska z Krety, aby wziąć udział w narodowej uroczystości z okazyi rocznicy ogłoszenia konstytucyi.

Akcya prasy tureckiej.

Konstantynopol. Prasa turecka ostro występuje przeciw Grecyi i oświadcza, że gdyby posłowie kreteńscy zjawili się w parlamencie greckim, Turcya uważałaby to za „casus belli".

Reorganizacya gabinetu tureckiego.

Konstantynopol. Obrady komitetu młodotureckiego nad zmianą gabinetu trwają dalej. Jak słychać, bar. Goltz odwiedził prezydenta Izby i odradzał mu zmianę gabinetu. Następnie odbyła się konferencya partyjna Młodoturków.

Proces zagrzebski.

Przebieg procesu zagrzebskiego w ostatnich dniach, a zwłaszcza zeznania głównego świadka Nasticza, oraz sposób prowadzenia procesu przez prezesa sądu i prokuratora, pogłębiły w Serbii oburzenie, jakie proces ten wywołał od początku swego trwania. Serbskie biuro prasowe ogłosiło w tej sprawie komunikat, przeznaczony dla zagranicy, a właściwie w charakterze przestrogi zwrócony przeciw Austryi. Komunikat ten brzmi:

„Prasa i opinia publiczna z naprężoną uwagą śledzą działalność prezesa sądu i prokuratora w procesie zagrzebskim. Z oburzeniem zwrócono uwagę na to, że w ciągu całego procesu prezes i prokurator starali się wywołać powątpiewanie o poprawnem zachowaniu się państw serbskich względem sąsiednich krajów, ich monarchów i rządów. Serbia poczyniła już odpowiednie przedstawienia w wiedeńskiem ministerstwie spraw zagranicznych, aby zwrócić uwagę ministrów austro-węgierskich na takie postępowanie sądu zagrzebskiego. Ale przedstawienia te były zupełnie bezowocne. Nawet w ostatnich dniach prokurator uporczywie chciał zmusić świadka agenta Nasticza do złożenia tendencyjnych zeznań o stosunku króla Piotra do Serbów, będących obcymi poddanymi. Także prawie codziennie w sądzie mówiono złośliwie i ironicznie o wolnych państwach serbskich. Takie zachowanie się wobec Serbii doszło do zenitu, kiedy prokurator, któremu okązano serbski dokument sądowy, powiedział: „Wiemy, jak mamy zachowywać się wobec dokumentów, nawet pochodzenia urzędowego, jeżeli otrzymano je z Serbii, jeżeli poruszone są w nich interesy serbskie, jak w tym przypadku".

Ograniczamy się na razie do zwrócenia uwagi na niepoprawne zachowanie się urzędników państwowych. Smieszne jest ich twierdzenie, jakoby interesy Serbii mogło być naruszone przez wyrok sądu, w rodzaju sądu zagrzebskiego. — Ale jeżeli otrzymamy dowody, że niepoprawne wyrażenia nie pochodzą jedynie od prezesa i prokuratora, lecz że przeciwnie, pochodzą od osób w Austryi bezpośrednio odpowiedzialnych za utrzymanie dobrych stosunków międzynarodowych, to będziemy prawnie obowiązani do oddania pod sąd trybunału międzynarodowego sprawy uczciwego postępowania Serbii wobec monarchii sąsiedniej, oraz sprawy postępowania tej monarchii wobec Serbii. Serbia uzna za potrzebne wyjaśnić wobec opinii publicznej Europy istotne motywy procesu zagrzebskiego i źródła, z których on powstał".

(Telegr. „N. Reformy".)

Zagrzeb. Na wczorajszej rozprawie obrońca dr Hinkowic zapytał świadka Nasticza, czy otrzymał od bana Raucha jakie pieniądze. Nasticz zaprzeczył temu. Potem obrońca postawił szereg pytań co do okólników, przesłanych do wielkich mocarstw i t. d. Między prokuratorem i obrońcą przyszło do poważnych scysyi. Prokurator zarzucił obrońcy, że stawia to pytanie tylko dla wywołania pewnego nastroju w Europie. Hinkowicz odpowiedział: Tak jest! Niechaj wszyscy wiedzą, co się tutaj dzieje! Obrońca zarzucił przytem, że prokurator nie mógłby zajmować tego miejsca, gdyby on ogłosił informacye, które o prokuratorze posiada. Za to ukarano obrońcę grzywną 100 koron. Hinkowicz zapytuje dalej Nasticza o wyjaśnienie co do rzekomych konwencyi między Włochami a Serbią. Prezydent pytanie to uchylił.

Telegramy

z dnia 22 lipca.

Lublana. Minister skarbu dr Biliński z pożyczki udzielonej miastu z powodu trzęsienia ziemi, odpisał 900.000 kor. na rzecz budowy szkoły przemysłowej.

Zagrzeb. Partya socyalno-demokratyczna postanowiła pod pewnemi warunkami wstąpić do Rady narodowej, w której są zjednoczeni Chorwaci i Serbowie.

Sankcya ustawy łowieckiej.

Wiedeń. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz sankcyonował uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy łowieckiej.

Kolonizacya w Poznańskiem.

Poznań. Znaczna liczba rodzin niemieckich, zamieszkałych w Rosyi, ma być osiedloną w okręgach kolonizowanych.

Proces antimilitarystów czeskich.

Praga. Toczący się tu od dłuższego czasu proces o propagandę antimilitarną, zakończył się wczoraj. Wyrok będzie wydany d. 31 b. m.

Król rumuński w Ischlu.

Ischl. Oficyalnie zapowiedziano tu przybycie króla rumuńskiego Ferdynada w połowie sierpnia.

Konstytucya w Bośni.

Sarajewo. Organ radykałów serbskich „Serbska Rjecz" ogłasza artykuł zwrócony przeciw żądaniu, aby bośniacki statut konstytucyjny przed sankcyą przedłożony został parlamentom w Wiedniu i w Budapeszcie, albowiem podług ustawy, parlamentom nie przysługuje takie prawo, a należy ono tylko do prerogatyw Korony.

Gorkij we Włoszech.

Rzym. Rozporządzenie, wydalające Gorkiego z Włoch, zostało cofnięte.

Wizyty nowego kanclerza.

Berlin. Jak słychać, nowy kanclerz Bethmann-Hollweg zamierza udać się do Marienbadu, aby przedstawić się królowi Edwardowi VII.

Po śmierci Don Carlosa.

Tryest. Na pogrzeb Don Carlosa, który tutaj będzie pochowany, przybędzie sekretarz stanu kardynał Merry del Val, nuncyusz papieski, wielu dygnitarzy kościelnych, a także zastępca cesarza austryackiego.

Madryt. Zmarły pretendent do tronu hiszpańskiego Don Carlos zostawił testament polityczny, w którym przekazanie swego majątku synowi swemu ks. Jaime czyni zawisłem od dalszego utrzymania pretensyi do tronu hiszpańskiego. W partyi karlistów powstał z tego powodu rozłam. Część jest za dalszem utrzymaniem tych pretensyj, jednak większa część jest za rozwiązaniem partyi i przejściem do obozu Alfonsa.

Walki w Melilli.

Madryt. Oficyalnie ogłaszają, że w onegdajszej poważnej walce koło Melilli straty po stronie hiszpańskiej były wielkie.

Z Persyi.

Kolonia. „Koeln. Ztg" donosi z Teheranu: Pismo odręczne szacha do regenta poleca rychłe zwołanie parlamentu dla uspokojenia ludu. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych zarządza koronacyę w dniu dzisiejszym i zakazuje noszenia broni. — Utworzono nowe ministerstwo.

Zjazd internistów polskich.

Kraków, 22 czerwca.

W czasie zjazdu nastąpiło ukonstytuowanie się „Związku prasy lekarskiej polskiej". Czasopism lekarskich polskich wychodzi obecnie siedmnaście; prawie wszystkie zgłosiły delegatów do Związku. Uchwalono, aby biuro zarządzające „Związku" na najbliższy okres działania powołać z Krakowa; biuro ma urzędować aż do najbliższego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. Członkami biura wybrano prof. Ciechanowskiego i prof. Dobrowolskiego. Następnie wybrano delegatem do komitetu międzynarodowego Związku prasy prof. Wicherkiewicza i uchwalono wybrać na walne zebranie międzynarodowego Związku po jednym delegacie z Warszawy, z Poznania i z Galicyi. Z Warszawy wybrano dr Józefa Jaworskiego. Sprawę regulaminu „Związku prasy lekarskiej polskiej" polecono załatwić nowowybranemu biuru.

Wczoraj rano uczestnicy zjazdu zwiedzili zakład Zanderowski (lecznicę chirurgiczno-ortopedyczną) drów Zygm. Wachtla, Merza i Staszewskiego przy ul. Zyblikiewicza. Ogólne zainteretowanie wzbudziły roentgenogramy chorych z gruźlicą płuc.

Dalsze wykłady.

W dalszym ciągu wczorajszych wykładów dr Łapiński (Kraków) przedstawił wyniki rozpoznawcze i lecznicze, otrzymane w schorzeniach kiłowych przy zastosowaniu próby Wassermanna. W klinice krakowskiej rozpoczęto badania w r. 1908 i doprowadzono je do 10 lipca b. r.; wykonano 231 badań surowic z 184 chorych. Na ich podstawie stwierdzić można, że odczyn WNB. (Wassermann-Neisser-Bruck) jest zupełnie swoisty i rozpoznawczo oddaje ważne usługi. Co do kierowania się odczynem w czasie leczenia, prelegent jest zdania, że tak w okresie kiły drugorzędnej, jak w okresach późniejszych i zmianach parasyfilistycznych, należy posługiwać się odczynem WNB jako wskaźnikiem na podstawie zmiany odczynu dodatniego na ujemny w wyżej wspomnianych doświadczeniach. Wyraża wreszcie prelegent przypuszczenie, że kierując leczenie według wyniku odczynu WNB, który uważa za objaw czynnej sprawy w ustroju, uda się może stłumić rozwój zmian kiłowych późniejszych, jak wad sercowych, tętniaków, wiądu rdzenia, porażenia postępowego.

Dr Selzer (Lwów) mówił o „związku jaki zachodzi między obecnością adrenaliny we krwi a skłonnością glykozuryi". Prace odnośne wykonał prelegent razem z drem Wilenką.

Docent Marischler (Lwów) wygłosił rzecz: „Wpływ dyety równowartościowej pod względem kaloryi i azotu na przemianę materyi człowieka".

Newrozy i psychoanaliza.

Dr Jekels (Bystra) wygłosił rzecz p. t. „Teorye Freuda o newrozach, tudzież psychoanalizie". Prelegent mówił o neurastenii, nerwicy lękowej, histeryi, newrozie przymusowej — i ich uzależnieniu od funkcyj seksualnych. Obszernie omawiał szczególnie histeryę i przytoczył kilka ciekawych przykładów. Psychoanaliza — leczenie jest rzeczą trudną. Freud posługiwał się zrazu hypnozą, ponieważ jednak nie mógł jej stosować u wszystkich pacyentów, uciec się musiał do innych środków. Zastosował t. zw. metodę „katartyczną", t. j. bez hypnozy starał się na nich wymusić swe zlecenia. — W dalszym rozwoju tej metody posługiwał się „myślami mimowolnemi", snami i t. zw. czynnościami objawowemi, celem wykrycia nieświadomych wyobrażeń chorobotwórczych. W tym celu stworzył osobną sztukę interpretacyjną (dzieło p. t. „Traumdeutung"), aby myśli te, sny i czynności objawowe usunąć zapomocą nieświadomych wyobrażeń im narzuconych i w ten sposób z „rudy" myśli mimowolnych wydobyć „kruszec" wyobrażeń wypartych.

Prelegent zaznaczywszy, że objawy nerwowe, podobnie jak sny, są niczem innem, jak tylko spełnianiem życzeń, podniósł na podstawie swojego doświadczenia, że metoda Freuda już częściowo przyczyniła się do rozświetlenia niejasności, jakie jeszcze w psychiatryi panują i niewątpliwie poprowadzi to dalej, a poza tem otwiera ogromne horyzonty na polu socyologii, pedagogiki, estetyki i t. d. Prelegent stwierdza wkońcu, że niema racyonalnego leczenia newroz bez psychoanalizy (Żywe oklaski).

Nadnercze.

Docent Nowicki (Lwów) przedstawił wyniki badań nad zachowaniem się istoty chromochłonnej nadnerczy u zwierząt i ludzi przy schorzeniach nerek.

Dr Hornowski (Lwów) mówił o wpływie czynników termicznych na zachowanie się istoty chromochłonnej nadnerczy u zwierząt i ludzi; określił też praktyczne znaczenie wpływu czynników termicznych.

W dyskusyi prof. Gluziński wskazał z zadowoleniem na fakt, że badania nad nadnerczem wyszły od Polaków; pod względem fizyologicznym rozpoczęli je w Krakowie prof. Cybulski i dr Szymonowicz, pod względem patologicznym dr Nowicki i Hornowski — we Lwowie. Mowca razem z dr. Marischlerem zajmował się także tą sprawą i sądzi, że badania patologiczne doktorów Nowickiego i Hornowskiego należałoby może skontrolować drogą biologiczną.

Wrzód żołądka.

Dr Czernecki (Lwów) przedstawił kilka przyczynków do sprawy dziedziczności wrzodu żołądka. W klinice lwowskiej obserwowano chorą na wrzód żołądka kobietę i jej czworo dzieci, z których u dwojga skonstatowano wrzód, u dwóch drugich synów zaś pewne wspólne cechy z objawami u tamtych (nadmierna kwasota żołądka i t. d.). Prof. Rencki również obserwował kilka wypadków „ulcus ventriculi" w jednej rodzinie. Układ naczyniowo-ruchowy musi stać w związku z patogenezą wrzodu żołądka, co w wypadkach, obserwowanych w swoim czasie przez dra Zielińskiego z Warszawy, zostało już stwierdzone. Przy leczeniu wrzodu żołądka powinno się więc zwracać uwagę na cały organizm chorego.

W dyskusyi zabierali głos: dr Rudzki (Lwów), docent Nowicki (Lwów), dr Kikinger (Lwów).

Zamknięcie zjazdu.

Prezes Gluziński: Trzy dni przebyte w Krakowie jasno wykazały, że myśl zwołania specyalnego zjazdu internistów polskich — bezowocną nie była. Początek był trudny, ale okazał się taki zadatek, iż przyszłe zjazdy coraz bardziej udawać się będą. Gruźlica, rad i cały szereg poruszonych tematów wykazał, że interniści polscy wstydzić się swego zjazdu nie mają powodu. Stać nas na specyalne zjazdy i wspólną pracą dojdziemy do rezultatów twórczych. Przygotowanie zjazdu jest w znacznej mierze zasługą komitetu i jego prezesa prof. Jaworskiego, któremu z tego miejsca składam serdeczne podziękowanie. (Żywe oklaski). Do widzenia za lat dwa na zjeździe lekarzy i przyrodników polskich, w którym nasza specyalność traktowaną będzie w osobnej sekcyi. (Żywe oklaski).

Prof. Jaworski, wspomniawszy o swoim poprzedniku na katedrze, ś. p. Edwardzie Korczyńskim, którego staraniom zawdzięczać należy wzniesienie tej kliniki, gdzie zjazd odbyć się mógł, wyraża podziękowanie prelegentom za chętną pracę w zjeździe, a prof. Gluzińskiemu za dzielne przewodnictwo. (Żywe oklaski).

O godzinie pół do 6 po południu I zjazd internistów polskich został zamknięty.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 22 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Maryi Magdaleny i Teofila.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 57, zachód o godz. 7 m. 35; długość dnia godzin 15 min. 38.

Teatr miejski w Krakowie: „Pajace" i „Cavaleria Rusticana".

Za duszę ś. p. Jana Rottera, posła m. Krakowa, odbędzie się nabożeństwo żałobne dziś d. 22 b. m. o godz. 8 rano w kościele OO. Kapucynów, a nie OO. Reformatów, jak to przez pomyłkę podano.

Z uniwersytetu. Pp. Władysław Kierst rodem z Warszawy i Herkulan Weigt z Tarnowa, otrzymali wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów filozofii.

Zranienie się Borowskiej w więzieniu. — W sprawie wczorajszej pogłoski o zamachu samobójczym Borowskiej w więzieniu, według zasiągniętych przez nas informacyj zajście miało następujący przebieg: Borowska już od kilku dni zdradzała silne zdenerwowanie. Ze wszystkiego była niezadowoloną, wszczynała ciągłe sprzeczki i awantury z dozorcami, a przedewszystkiem z dozorczynią, która ją pilnowała i przebywała z nią ustawicznie w celi. Ten fakt był szczególnie dla Borowskiej trudny do zniesienia i wszelkimi sposobami starała się o usunięcie lub zmianę dozorczyni; odkręcała gaz, niszczyła sprzęty celi, aby tylko pozbyć się jej.

Gdy jej się to nie udało, postanowiła chwycić się radykalniejszego środka i we wtorek o godz. 3 po południu w oczach dozorczyni niepostrzeżenie zadała sobie znaczną ranę w rękę, narażając arteryę. To wywołało znaczniejszy upływ krwi, a wtedy dozorczyni zaalarmowała cały zarząd więzienia.

Na miejsce wypadku przybyła komisya sądowa, poddano celę dokładnej rewizyi, celem odkrycia narzędzia, którem sobie Borowska ranę zadała. Rewizya mimo najskrupulatniejszych poszukiwań nie dała żadnych rezultatów i dotąd nie stwierdzono, czem się Borowska zraniła, czy szkłem, czy szpilką od włosów, czy też innem narzędziem. Ranną opatrzył lekarz więzienny. Rana jej nie przedstawiała żadnego niebezpieczeństwa i wczoraj Borowska była już zupełnie zdrową.

W sprawie zajścia wdrożyło prezydyum sądu karnego energiczne śledztwo. Łącznie z tym faktem pojawiły się na mieście różnorodne komentarze. Zamach Borowskiej uważano po części za wyraz wysokiego zdenerwowania na tle histerycznem, to znowu jako zręcznie planowaną symulacyę anormalnego stanu umysłu i t. d. i t. d. Władze sądowe z powodu toczącego się śledztwa odmawiają wszelkich bliższych wyjaśnień w tej kwestyi.

Morderstwo adw. Halbreicha w Bielsku. Jak to już donosiliśmy, wczoraj rano aresztowano na tutejszym dworcu kolejowym maszynistę kolei północnej Malisza, jako podejrzanego o współudział w zamordowaniu adw. Galbreicha w Bielsku. Mianowicie policya bielska stwierdziła, że Malisz krytyczną noc, w której zamordowano Halbreicha, przepędził w Bielsku właśnie u gospodyni zamordowanego, a swej ciotki, Kaifaszowej, którą również jako podejrzaną aresztowano.

Na telegraficzne wezwanie policyi krakowskiej, przybył wczoraj z Bielska celem przesłuchania aresztowanego, sędzia prowadzący śledztwo dr Goldberg i naczelnik policyi bielskiej p. Schmid. Aresztowanego odstawiono do aresztów policyjnych pod telegrafem, gdzie też miało miejsce przesłuchanie go przez przybyłych i komisarza policyi dra Minasowicza. Malisz wyparł się stanowczo wszelkiego udziału w zbrodni. Podaje on, iż przybył krytycznej nocy w odwiedziny do swej ciotki Kaifaszowej i tu zaraz dowiedział się od służącej zamordowanego o zbrodni. Dlaczego zaraz wiadomości tej nie zakomunikował policyi aż dopiero rano, nie umie wyjaśnić. Wogóle wikła się w zeznaniach. Po przesłuchaniu odstawiono Malisza na razie do więzień sądu karnego, skąd dla dalszego śledztwa przewieziony będzie do więzień w Bielsku.

Dotychczasowe wyniki śledztwa nasuwają przypuszczenie, iż w zbrodni brało udział kilka osób. W piwnicy domu zamordowanego znaleziono szereg zrabowanych przedmiotów. Kilka także przedmiotów odebrano od służącej Halbreicha, również aresztowanej.

Omdlenie. Wczoraj po południu zasłabł nagle, przechodząc ul. Grodzką 17-letni pomocnik kelnerski Salomon P. Pogotowie ratunkowe przewiozło go na stacyę ratunkową i udzieliło mu pomocy.

Przy grze w piłkę nożną wczoraj po południu na Błoniach 16-letni uczeń gimnazyalny W. J. zwichnął sobie podczas upadku rękę prawą w stawie ramieniowym. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Wypadek przy pracy. W czasie spinania wagonów uległ dotkliwemu skaleczeniu prawej ręki, palacz kolejowy Adam Wrona, któremu sprężyny buforu przecięły dłoń. Ranę opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Minister Dulęba w Zakopanem. Z Zakopanego donoszą nam: We wtorek 20 b. m. wieczorem przybył tutaj minister dr Dulęba z rodziną na kilkutygodniowy pobyt. Minister zamieszkał w zakładzie dra Chramca.

Ruscy nauczyciele z Galicyi na Chełmszczyźnie. Pisma warszawskie ogłaszają: W okręgu naukowym warszawskim znajdują się w służbie rządowej Rusini prawosławni, pochodzący z Galicyi, sprowadzeni jako nauczyciele szkół ludowych na Chełmszczyźnie za czasów kuratora Apuchtina, w nadziei, że przyczynią się do zrusyfikowania Rusinów chełmskich i do podniesienia zasad państwowości rosyjskiej wśród nich. Jak ci nauczyciele spełnili swoją misyę, nie wiadomo. Od dawna żądali oni przyznania im wszelkich praw służbowych w Królestwie Polskiem na równi z Rusinami. Obecnie ministerstwo oświaty zawiadomiło kuratora okręgu naukowego, że Rusini galicyjscy, chociaż są prawosławnymi i przyjęli poddaństwo rosyjskie, nie mogą posiadać takich praw, gdyż przyznano je tylko Wielkorosyanom.

Wicegubernatorem warszawskim w miejsce dotychczasowego Papudogło, mianowanego gubernatorem w Łomży, zamianowany został wicegubernator łomżyński Rozenszyld.

Milionowy spadek. Z Radomia donoszą do „Głosu warszawskiego": Na ziemian radomskich pp. Piotra i Gabryela Krasińskich, panią Zofią Ostrowską i dzieci po ś. p. Józefie Krasińskim, rodzeństwo po śp. Wincentym Krasińskim, spadł znaczny spadek, wynoszący 2 miliony funtów szterlingów, t. j. 18,000.000 rubli. Spadkodawcą jest p. Edward Świętosławski, znany w Anglii hurtownik drzewa, bliski krewny małżonki Wincentego Krasińskiego z domu Świętosławskiej. Według innej wersyi, spadkodawca zapisał trzy czwarte swego majątku swoim współpracownikom, a tylko czwartą część dzieciom po Wincentym Krasińskim, ale i w takim razie spadek wyniósłby cztery i pół miliona rubli. Spadkobiercy znani są ze swych uczuć obywatelskich, jest więc nadzieja, że spadek nie pójdzie na marne. Egzekutorem testamentu jest p. Andrzej Niezabitowski, emigrant.

Fałszywy Doroszewicz. Przed paru tygodniami przybył do Warszawy wytwornie ubrany młody człowiek przedstawił się członkom redakcyi „Przeglądu Porannego", jako słynny pisarz rosyjski Doroszewicz, i dzięki im zawiązał stosunki z wielu literatami i dziennikarzami tutejszymi. Przed kilku dniami owego pana zdemaskowano. i to zupełnie wypadkowo. Mianowicie będący na przedstawieniu w „Momusie" dyr. Towarzystwa l'Urbaine, p. Czyżewicz, zapytał obecnych tam dziennikarzy, kto ów nieznajomy? Gdy mu odpowiedziano, że Doroszewicz, p. Cz. posłał do domu po fotografię prawdziwego Doroszewicza, swego osobistego przyjaciela, a gdy ją przyniesiono, stwierdzono, że prawdziwy Doroszewicz jest podobny do rzekomego Doroszewicza, jak dzień do nocy: tamten jasny blondyn, ten — brunet. Gdy „Doroszewicza" zaczęto interpelować, co znaczy cała ta historya, zakręcił się i przepadł na razie, zapewne po to, by znowu gdzieś wypłynąć w innej postaci.

Masowe rewizye i aresztowania. Pisma warszawskie donoszą z Łodzi: We wtorek po południu silny oddział policyi i kozaków otoczył lasek miejski po obu stronach plantu kolei fabryczno-łódzkiej i aresztował wszystkie osoby, znajdujące się w owej chwili w lesie. Kobiety wypuszczono natychmiast na wolność, a mężczyzn w liczbie 80 odprowadzono do cyrkułu. W lesie miejskim zbierają się oddawna różne podejrzane jednostki, a przed kilku dniami zdarzył się napad na jakąś kobietę i to właśnie było przyczyną obławy.

Leong w Budapeszcie? Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj rozeszła się tu sensacyjna pogłoska że morderca misyonarki Siegl, Chińczyk Leong przebywa w Budapeszcie i że go tu widziano. — Jak się okazało, pogłoskę wywołała ta okoliczność, iż w pewnym domu zjawił jakiś Chińczyk domokrąca i znikł gdzieś nagle. Władze wdrożyły zaraz poszukiwania, ale te nie wydały rezultatu.

Żegluga powietrzna w Niemczech. Z Berlina telegrafują: Utworzyło się tutaj towarzystwo akcyjne, które nabyło plac 800 morgowy pod główną stacyę dla żeglugi powietrznej.

Wypadek na torze wyścigowym. Z Brukseli telegrafują: Na kolarskim torze wyścigowym cyklista z Verbist został zabity przez motocykl, który na niego najechał.

Konwencya literacka z Rosyą. Z Petersburga donoszą: Zjazd wydawców rosyjskich w ostatnim dniu obrad odrzucił rezolucyę co do przyjęcia konwencyi literackiej.

Kary prasowe w Rosyi. Z Petersburga donoszą: Redaktorowi „Kraju" p. Kutytowskiemu zmniejszono karę prasową z 1000 rs. na 500 rs.

Z agencyj telegraficznych. Z Petersburga donoszą, że wiedeńskie c. k. Biuro koresp., oraz francuska agencya Havasa zerwały kontrakt z petersb. agencyą telegraficzną co do wzajemnego komunikowania sobie wiadomości.

Napad na stacyę. Pet. Ag. tel. donosi z Nowoczerkaska: Pięciu zbrojnych bandytów napadło na stacyę Komyszemachę kolei ekaterynońskiej i zrabowało 790 rubli.

Epidemia cholery. Z Petersburga telegrafują: Od onegdaj zachorowało na cholerę 69 osób, umarło 35. Ogólna liczba chorych wynosi 841.

Zmarli:

Jan Ekier, obywatel m. Krakowa, członek Kongregacyi kupieckiej, zmarł d. 21 b. m. w 75 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w piątek d. 23 b. m. o godz. 5 po południu.

Z krajowej Rady szkolnej.

„Gazeta Lwowska" ogłasza: Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Leona Rzeszowskiego nauczycielem 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej w Podgórzu; Wilhelminę Koszycównę, nauczycielką 5-kl. szkoły w Ulanowie: Karola Strzelbickiego, nauczycielem kierującym 4-kl. szkoły w Brzostku; Antoniego Bassarę, nauczycielem 4-kl. szkoły męskiej im. Długosza w Podgórzu; Franciszka Kądzielę, nauczycielem 4-kl. szkoły w Czchowie; Wojciecha Zimniaka i Stanisława Petrykowskiego, nauczycielami 4-kl. szkoły w Starej Soli; Jana Mendyka, nauczycielem kierującym, Annę Ceratkiewiczównę i Maryę Opolską, nauczycielkami 4-kl. szkoły w Przeciszowie; Maryę Kosmanównę, nauczycielką 4-kl. szkoły w Radłowie; Karola Niemczyka, nauczycielem 4-kl. szkoły w Bohorodczanach starych; Teresę Garanównę, nauczycielką 4-klas. szkoły w Świątnikach górnych; S. Gabryelę Annę Teodorczukównę i S. Ludwikę Łukasiewiczównę, nauczycielkami 3-kl. szkoły żeńskiej w Uhnowie;

nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Władysława Augustyna w Sękowej; Ignacego Korzenia w Kąclowej; Józefa Molewicza w Zagorzynie; Stefana Lityńskiego w Dojazdowie; Józefa Huzarskiego w Brzuchowicach; Józefa Zawadowskiego w Szeparowcach; Juliana Kisielewicza w Dołhopolu; Stanisława Golińskiego w Bilce Królewskiej; Józefa Zaczkiewicza w Podhorcach; Wilhelma Haluzę w Krzywczycach;

nauczycielkami szkół 2-klasowych: Klementynę Kowalską w Rachersdorfie; Helenę Kraśnicką w Mysłowie; Zofię Sachrynównę w Remenowie; Olgę Chimkównę w Zapytowie; Karolinę Krzysztofównę w Staromiejszczyźnie; Olimpię Adlerównę w Pisarzowicach; Maryę Kowalską w Szeparowcach; Helenę Pasieczniakową w Dźwiniaczu; Maryę Cabalską w Zagorzynie; Eleonorę Boguszównę w Domosławicach; Ludmiłę Capikównę w Biesiadkach; Julię Kobierzycką w Brzuchowicach; Antoninę Szauerównę w Sosołówce;

nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jana Wierzbickiego w Tuczapach; Semena Krawczuka w Roztoce Wielkiej; Jana Łucejkę w Lubyczy mieście; Konstantego Palatyńskiego w Tuławie, Maryę Niszczotową w Brunarach Niżnych; Jana Baymaka w Jezierzance; Jana Łuckiego w Królowej Ruskiej; Antoniego Kępę w Zabrzeży; Mikołaja Parypę w Kamionce; Mikołaja Androchowicza w Jabłonce; Leontynę Zbylitowską w Michowej; Amelię Goetzównę w Bitkowie; Bronisława Greisa w Żulinie; Michała Bobilaka w Popielanach; Wojciecha Dagnana w Kamieniu „na Prusinie"; Aleksandra Sosnowskiego w Zawadce; Władysława Wiszniewskiego w Rypiance; Dyonizego Banacha w Głuchowicach ad Gaje; Franciszka Habę w Podliskach Wielkich; Józefa Wiśniowskiego w Nowej Wsi Czudeckiej; Kazimierza Wójtowicza w Markuszowej; Franciszkę Mielnikównę w Landestreu; Grzegorza Kaczmarczuka w Słobodzie Niebyłowskiej; Marcina Posackiego w Przysłupiu; Józefa Zielińskiego w Steinau; Zygmunta Jastrzębskiego w Suszycy Wielkiej; Jana Liszczynę w Manajowie; Antoniego Pudra w Radrużu; Eugenię Witoszyńską w Michalczu; Nestora Koronczewskiego w Olszanicy; Franciszka Szczurka w Kozłówku; Annę Szygowską w Gliniku Charzewskim; Jana Gołębiowskiego w Pułankach; Władysława Gorzeńskiego w Biłohorszczu; Stanisławę Migalską w Leszczawie Dolnej; Franciszka Zbozienia w Obidzy; Andrzeja Zełenego w Wisłobokach; Piotra Nałukowego w Kałaharówce; Michała Kosendiaka w Dobrzanach; Jana Wacławskiego w Lipowcu; Annę Fialównę w Olszowicach; Stanisława Mościńskiego w Hołosku Małem; Józefa Zauchę w Dąbrówce Morskiej;

przeniosła: Franciszka Süssa, nauczyciela 2-klas. szkoły na przedmieściu „Powodowa" w Samborze, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej, połączonej z wydziałową w Samborze; Melanię Terlikiewiczównę, nauczycielkę 2-kl. szkoły w Rącznej na równorzędną posadę, do 2-kl. szkoły w Wołowicach; Wandę Grzegorską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Wołoszczy na przysiółku „Zady", na posadę nauczycielki do 2-kl. szkoły w Wołoszczy; Ferdynandę Bosewitzównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Gawłowie, na równorzędną posadę do szkoły w Roztoce;

ustanowiła posadę nauczyciela religii rzym.-kat. i posadę nauczyciela religii gr. kat. w 3-klasowej szkole wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Złoczowie.

Rada szkolna krajowa zorganizowała: 4-klasową szkołę ludową żeńską Nr XXVIII w Krakowie; 1-klasowe szkoły ludowe: w Pieńkowcach, w okręgu zbarażkim; w Debesławcach na przysiółku „Tracz", w okręgu kołomyjskim; w Poczajowicach, w okręgu limanowskim; w Serednem, w okręgu podhajeckim; w Szczepanowie, w okręgu podhajeckim; w Jasienicy sufczyńskiej, w okręgu dobromilskim; przekształciła 3-klasową szkołę wydziałową żeńską im. Konarskiego połączrną z 4-klasową szkołą pospolitą w Krakowie na 5-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-klasową szkołą pospolitą.

Rada szkolna krajowa postanowiła: budowę 1-klasowych szkół: w Czukwi, w okręgu samborskim i w Woli Nieszkowskiej, w okręgu bocheńskim; 2-klasowej w Jodłówce, w okręgu bocheńskim i 1-klasowej w Zaleszczykach starych, w okręgu zaleszczyckim, wszystkich przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 lipca.

HOTEL KRAKOWSKI: inż. Jan Godlewski z Warszawy, Janina Zdziechowska z Rzędowic, Jan Czwertko z Częstochowy, dr Stanisław Wisłocki z Brzeska, Aleksy Konaroff z żoną z Częstochowy, prof. Antoni Müller z Pragi, Józefowie Heimrothowie ze Lwowa, Feliksowie Tołkaczowie ze Słomnik (Król. Pol.), dr Władysław Bądzyński, Bohdan Kulcrowski z Kowna, Józefina Kaczyńska z Szczawnicy, Jan Gratkowski z żoną z Kaźmierzy wielkiej, dr Stefan Marowski z Ropczyc, Gabryel Sokolnicki ze Lwowa, Jakób Iwanow z żoną z Olkusza, Tadeusz Łuniewski z Mysławczyc, dr Karol Pers z Libuszy, Jan Wachtel z Jaworowa, X. Józef Later z Golczy, Wincenty Lech z Brzeźnicy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 21 lipca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 277 — Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 266·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 264·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 239·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 93·15. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·15 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 495·59. Clary 40 zł. m. k. 179·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 115·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 115·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 73·50. Palffy 40 zł. 216·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 52·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 30·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm 26 zł. m. 258·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 104·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 186·25. Tureckie oblig. prem. kolej. % 185·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 513·50.

Berlin 21 lipca. Austryackie banknoty 85·30. Spirytus —·—.

Paryż 21 lipca. Renta 3-pro. 97·82. Mąka 33·10.

Ruch pociągów.

Kraków—Lwów. Odjazd z Krakowa: poc. posp. 3·03 w nocy, 6·43 rano, 2·53 po poł., 8·38 wieczór; osob. 12·10 w nocy, 8 rano, 11 przed poł., 3·05 po poł. (tylko do Tarnowa), 6·10 wieczór, 9 wieczór, 10·30 w nocy — Przyjazd do Krakowa: posp. 12·50 w nocy, [illegible] rano 2·24 po poł., 9·36 wieczór; osob. 3·35 w nocy, 5·10 rano, 8·45 rano, 1·27 przed poł., 6·22 wieczór, 10·40 wieczór; lokalny od Tarnowa 8·25 rano, 1·12 po poł., 6 wieczór.

Kraków—Zakopane. Odjazd z Krakowa: posp. 7·15 rano; osob. 10·30 przed poł., 3·45 po poł., 11·52 w nocy. Przyjazd do Krakowa: posp. 8·10 wieczór: osob. 6·07 rano, 2·04 po poł., 11 w nocy.

Kraków—Kocmyrzów. Odjazd z Krakowa: 8·40 rano, 1·45 po poł., 7·50 wieczór. Przyjazd do Krakowa: 7·40 rano, 1 po poł., 7·10 wieczór.

Kraków—Granica (Warszawa)—Wiedeń. Odjazd z Krakowa: posp. 12·56 w nocy, 3·58 w nocy, 7·14 rano, 2·31 po poł., 10 wieczór, 10·30 wieczór; osob. 5·38 rano, 9·20 rano, 1·42 po poł. (wycieczkowy w niedziele i święta), 2 po poł., 2·55 po poł., 6·12 wieczór, 6·40 wieczór. Przyjazd do Krakowa: posp. 2·55 w nocy, 5·53 rano, 6·13 rano, 2·47 po poł., 8·18 wieczór, 11·42 w nocy; osob. 7·28 rano, 9·46 rano, 11·58 przed poł., 5·07 po poł., 9·01 wieczór (wycieczkowy w niedziele i święta), 9·58 wieczór.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.